Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 8 listopada 1926 roku | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 309

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Francja jest zainteresowana sytuacją na wschodnich granicach Niemiec.

Znamienny artykuł pół-urzędowego organu francuskiego.

Paryż, 7 listopada.

(ATE) „Temps" zamieszcza znamienny artykuł, wyjaśniający politykę zagraniczną Francji w sprawie wschodnich granic Niemiec. Dziennik pisze: „Jeżeli Niemcy mają nadzieję, iż Francja nie przywiązuje wagi do łącznego traktowania sprawy własnego bezpieczeństwa z kwestią granic wschodnich, to popełnią wielki błąd. Francja była zawsze i jest dzisiaj bardzo poważnie zainteresowana w sprawie położenia na wschodnich granicach Niemiec. Jeżeli dotychczas w rokowaniach z Niemcami nie poruszano tej kwestji, to tylko dlatego, że uważała ją za całkowicie uregulowaną.

Austrja pragnie kupować węgiel w Polsce

Austrjacki minister handlu przyjedzie w tej sprawie do Warszawy.

Berlin, 7 listopada.

Agencja Telegraficzna „Express"

(ATE) „Deutsche Allgemeine Ztg." donosi z Wiednia, że austrjacki minister handlu Schuerff w najbliższym czasie udaje się do Warszawy, aby przyśpieszyć rokowania w sprawie ustalenia kontygentu węglowego Polski dla Austrji. Polityka węglowa Czechosłowacji wobec Austrji przyniosła przemysłowi austrjackiemu wielkie szkody i prawdopodobnie na tem tle nastąpi wypowiedzenie Czechosłowacji dodatkowego traktatu handlowego. Jednocześnie rząd austrjacki prowadzi rokowania z Polską, zmierzające do zawarcia definitywnego układu handlowego.

P. Kołłątajowa

nie przejedzie przez Stany Zjednoczone.

Londyn, 7 listopada.

Z Waszyngtonu donoszą, iż rząd Stanów Zjednoczonych postanowił nie udzielać zezwolenia na przejazd przez terytorjum Stanów Zjednoczonych posła sowieckiego delegowanego do Meksyku, p. Kołłątajowej. Rząd Stanów Zjednoczonych wychodzi z założenia, iż p. Kołłątaj może obrać drogę bezpośrednią do Meksyku, bez zatrzymania się w Stanach Zjednoczonych.

Rząd meksykański

uczynił ustępstwo wobec ludności katolickiej.

Londyn, 7 listopada.

(ATE) Prezydent Meksyku Calles przedstawił parlamentowi sprawę zatwierdzenia projektu ustawy, zezwalającej utrzymywać gminom na koszt własny duchowych, nie posiadających obywatelstwa meksykańskiego.

Projekt ten jest niewątpliwie ustępstwem wobec ludności katolickiej, ponieważ źródła zaognienia się stosunków między kościołem a państwem było między innemi dekret rządu, wydalający z Meksuku duchowych obcych narodowości.

Afera Garibaldiego.

Twierdzi on, że gdy tylko będzie mógł się bronić niewinność jego będzie wykazana.

Paryż, 7 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Garibaldi spędził noc dzisiejszą w hotelu w pobliżu gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych pod strażą dwuch policjantów.

Wczesnym rankiem rozpoczęły się dalsze przesłuchania. O godzinie 10 min. 30 brak Garibaldiego Santo Garibaldi uzyskał zezwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych na widzenie się z bratem jednak pod warunkiem, że rozmowa toczyć się będzie w jezyku francuskim i w obecności przedstawicieli władz.

Według informacji „Temps'a" rozmowa braci miała momenty wzruszające. Garibaldi zaznaczył z naciskiem, iż nigdy nie zdradził towarzyszy, a jeśli otrzymywał pieniądze, to czynił to dla wielkiej sprawy wolności Włoch. Prosił również brata, by niepróbował narazie obalać tezy policji francuskiej, zezwalając mu jednakże na udzielenie odpowiedzi na niektóre artykuły prawne. Wrażenie, jakie zrobiła ta rozmowa na świadkach było bardzo silne.

Santo Garibaldi wystosował do redakcji „Temps'a" pismo, w którem podaje, że brat oświadczył mu, że gdy tylko będzie mógł się bronić, niewinność jego wykazana będzie w całej pełni. Santo Garibaldi prosi naród francuski, aby czekał na wyjaśnienia brata, zanim wypowie ostateczny sąd o nim.

Strejk górników angielskich w fazie likwidacji.

15 b. m. mają być uruchómione wszystkie kopalnie.

Londyn, 7 listopada.

Usiłowania doprowadzenia do porozumienia między przedsiębiorcami a strajkującymi górnikami zaczynają przynosić wyniki dodatnie.

W 14 obwodach górnicy przystąpili do bezpośrednich rokowań z pracodawcami. Oświadczenia, jakoby już z dniem jutrzejszym wszyscy górnicy wrócić mieli do pracy są najprawdopodobniej przedwczesne. Natomiast zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż z dniem 15 b. m. wszystkie kopalnie zostaną uruchomione.

Wobec tego, iż potwierdzają się pogłoski o nieprzyjęciu z powrotem do pracy 250 tysięcy górników, liczba bezrobotnych, zamiast zmaleć, wzrośnie do wysokości 1.750.000 osób.

Fałszywa polityka zagraniczna Niemiec

spowodowała ich klęskę.

Berlin, 7 listopada.

Były ambasador w Londynie ks. Lichnowsky ogłasza dzisiaj w „Berliner Tageblacie" list otwarty do admirała Tirpitza, w którym protestuje przeciwko zużytkowaniu przez admirała w opublikowanym ostatnio zbiorze dokumentów wielkiej wojny jego listu prywatnego z końca grudnia 1914 r.

Lichnowsky oświadcza z naciskiem, iż podtrzymuje i dzisiaj wyrażone wówczas zapatrywania, iż polityka zagraniczna Niemiec od wybuchu wojny oparta była na fałszywych przesłankach.

Zdaniem Lichnowskiego Anglja za żadną cenę nie dopuściłaby do pokonania Francji. Z tego też powodu należało dążyć do zawarcia pokoju opartego na porozumieniu, do czego zresztą upoważniało do ostatniej chwili stanowisko rządu i narodu angielskiego.

„Ani feniga dla książąt—wszystkie pieniądze oddać wyścigowcom"

Niemiła przygoda b. kronprinca na wyścigach kolarskich.

Berlin, 7 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Sontag - Morgen" donosi: W sobotę wieczorem zjawił się w „Pałacu sportowym", w którym obecnie odbywają się wielkie wyścigi kolarskie były kronprinc, znany ze swych szczególniejszych zamiłowań sportowych.

Wiadomość o przybyciu b. kronprinca wywołała ożywione protesty ze strony zebranej publiczności. Z galerji nad miejscem, zajętem przez kronprinca opuszczono zawieszony na sznurkach transparent z napisem: „Ani feniga dla książąt — wszystkie pieniądze oddać wyścigowcom".

Wśród ogólnej wesołości kronprinc zerwał transparent, poczem wyścigi odbywały się już bez przeszkód.

Min. Staniewicz na G. Śląsku.

Katowice, 7 listopada.

Agencja Telegraficzna „Express"

Dzisiaj o godzinie 8 rano przybył do Katowic minister reform rolnych prof. Witold Staniewicz. Po powitaniu na dworcu przez wojewodę śląskiego d-ra Grażyńskiego, jenerała Zająca, prezesa dyrekcji kolejowej i prezesa okręgowego urzędu ziemskiego oraz innych przedstawicieli władz p. minister udał się na objazd powiatów południowych województwa, zwiedzając m. in. majątek Świerklawiec.

Następnie p. minister złożył wizytę prezesowi międzynarodowej komisji mieszanej dla G. Śląska Calonderowi. Jutro p. minister w dalszym ciągu zwiedzać będzie powiaty województwa oraz folwarki byłej komory arcyksiążącej w Cieszynie. Z Katowic p. minister udaje się do Krakowa, skąd wraca do Warszawy.

11 listopada przemawiać będzie przez radjo marszałek Józef Piłsudski.

Warszawa, 7 listopada.

Agencja Telegraficzna Express.

Dnia 11 listopada, jako w rocznicę oswobodzenia Polski od okupantów p. prezes rady ministrów i minister spraw wojskowych marszałek Józef Piłsudski wygłosi o godzinie 19.30 przez radjo krótkie przemówienie.

Traktat sowiecko-litewski jeszcze nie podpisany.

Kowno, 7 listopada.

Nadeszły tu dzisiaj wiadomości, iż w rokowaniach sowiecko - litewskich wyłoniły się nowe tarcia i trudności, które są o tyle doniosłego znaczenia, iż nawet stawiają pod znakiem zapytania kwestję podpisania traktatu handlowego sowiecko-litewskiego, a w każdym razie podpisanie tego traktatu odłożone jest do czasu nieustalonego.

Delegacja litewska zwróciła się do rządu o instrukcje.

Socjaliści szwajcarscy w II-ej międzynarodówce.

Barn, 7 listopada.

Kongres socjalistów szwajcarskich postanowił w zasadzie przyłączyć się do II międzynarodówki. Uchwała zapadła większością 249 przeciwko 71 głosów. Poza tem uchwalono 190 przeciwko 101 głosami wyjaśnić motywy przyłączenia się.

Kongres III międzynarodówki za rok.

Moskwa, 7 listopada.

Według zapadłych ostatnio postanowień, następne obrady III międzynarodówki, zapowiadane na wiosnę przyszłego roku, odbędą się nie wcześniej, jak za rok.

Trocki

nie chce współpracy z państwami burżuazyjnymi.

Moskwa, 6 listopada.

Na konferencji partji komunistycznej oświadczył Trocki, że rząd sowiecki winien odmówić wszelkiej współpracy z rządami burżuazyjnymi, a to w celu wzmożenia propagandy rewolucyjnej za granicą.

Zjazd biskupów kresowych w Wilnie.

Wilno, 7 listopada.

W dniach od 8 do 12 b. m. odbędą się tutaj obrady zjazdu biskupów kresowych.

Obrady dotyczyć będą spraw, związanych z unifikacją.

Węgry dążą

do odbudowy monarchii.

Budapeszt, 6 listopada.

Premjer Bethlen wygłosił na zgromadzeniu narodowem sensacyjne przemówienie w którem zaznaczył, że naród na podstawie swej tradycji historycznej ma pełne prawo do nakładania sobie formy ustroju, który z niej wypływa. Pojęcie władzy króla jest na Węgrzech głęboko zakorzenione. Premjer Bethlen wypowiedział się za udzieleniem mandatów do senatu byłym członkom rodziny królewsko-cesarskiej.

Socjaliści muszą się zdecydować

czy uprawiać taktykę bezpłodnej opozycji, czy też stanąć na czele bloku lewicowego.

Najbliższa przyszłość zmusi ich do zajęcia konkretnego stanowiska.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“.)

Paryż, listopadzie.

Wszystkie rozmowy, które miałem sposobność prowadzić ostatnio z socjalistami francuskimi różnych odcieni, usiłowałem zamknąć w ramach kilku zasadniczych zagadnień: **czy, z kim, w jakich rozmiarach i formach możliwa oraz prawdopodobna jest ich realna współpraca na terenie polityki nietylko wewnętrznej, lecz i zewnętrznej.**

Nazajutrz po ostatniem zwycięstwie wyborczem Kartelu lewicowego stanęli socjaliści wobec konkretnego dylematu — albo objęcie władzy w kraju łącznie ze sprzymierzonymi radykałami, albo odwrót do okopów bezczynnej ekspektatywy.

Niewiara w urzeczywistnienie kardynalnych postulatów partyjnych w ścisłym związku z obawą odpowiedzialności za trafnie przewidywane pogorszenie się sytuacji finansowej Francji rozstrzygnęły wahania leaderów: wybrano tę drugą, mniej ryzyka przedstawiającą alternatywę.

Wyniki owej sławetnej decyzji są powszechnie znane, zbytecznem więc jest przypominanie, w jakich warunkach przyjął Poincare misję utworzenia obecnego gabinetu.

Taktyka bezprodukcyjnej „splendid isolation“ nie spotkała się z uznaniem poważnej większości wyborców socjalistycznych — nie mogą temu zaprzeczyć jej promotorzy.

Coraz bardziej staje się oczywistem że takie zamykanie się w wieży z kości słoniowej **grozi masowem przechodzeniem „towarzyszów“ bądź do obozu komunistycznego, bądź do organizacji faszystowskich.**

Demokratyzacja społeczeństwa francuskiego poczyniła, krocząc drogą ewolucji, tak znaczne postępy, że zakres i charakter działalności socjalistycznej musiał ulec doniosłym przeobrażeniom. **Rozwój pozapartyjnego syndykalizmu, potęgując siłę związków zawodowych,** zapewnia robotnikom możność prowadzenia **skutecznej walki o swoje interesy klasowe bez oglądania się na pomoc tego lub innego stronnictwa politycznego.**

Z drugiej zaś strony, wynikły po wojnie kryzys gospodarczy zubożył w znacznym stopniu stan mieszczański: na skutek takiej systematycznej proletaryzacji, granice, dzielące dwie warstwy ludności **na dwa wrogie sobie obozy,** stały się płynne.

W wyzwolenie się z pod hegemonji kapitału drogą rewolucji socjalnej szczerze wierzy znikomá już tylko garstka fanatyków, której nie zdołał przekonać klasyczny przykład zbolszewizowanej Rosji, zmuszonej prosić kapitalistów zagranicznych o środki finansowe na dalszą egzystencję.

W związku z teraźniejszem kongresem paryskim liczni deputowani socjalistyczni objechali uprzednio swoje okręgi, by zapoznać się z poglądami wyborców na najaktualniejsze kwestje, wiążące się z egzystencją kraju. Okazuje się, że niemal wszędzie i wszyscy oni spotkali się z **uproszczonem dzieleniem przekonań ideowych na dwie tylko kategorje — „białej“ lub „czerwonej“ polityki,** przyczem dawano im na zebraniach wcale niedwuznacznie do zrozumienia, że dotychczasowa ich subtelna gra parlamentarna wzbudziła mocne niezadowolenie.

Nawet robotnicy paryscy, uchodzący za wybitnie lewicowych, zaznaczyli wyraźnie, że są zwolennikami skoordynowanej współpracy żywiołów istotnie demokratycznych, uważając, iż nie jest ona bynajmniej wykroczeniem przeciw prawowierności socjalistycznej. Oświadczyli się oni mianowicie wbrew namiętnym napaściom ortodoksyjnych marksistów, za pozostawieniem Paul Boncour'a w Lidze narodów, ponieważ ta jego działalność odpowiada potrzebom wszechświatowego pacyfizmu.

Rozstrzygającym zresztą czynnikiem, jak zwykle w tych razach bywa, są dane cyfrowe — ani w izbie deputowanych, ani tembardziej w senacie nie rozporządzają socjaliści taką ilością głosów, któraby umożliwiała im objęcie władzy bez współudziału innych ugrupowań parlamentarnych, zaś o **rewolucyjnym zamachu stanu nikt w ich obozie poważnie nie myśli.**

Wzrastający nacisk szerokich mas demokratycznych zmusi leader'ów w najbliższej lub nieco dalszej przyszłości do nawiązania trwalszego kontaktu z ideowo zbliżonemi ku nim stronnictwami. Są kwestje wymagające bezzwłocznych, konkretnych posunięć taktycznych, w pierwszym rzędzie należy do nich paląca sprawa wyborów do senatu.

O fizjonomji politycznej i bycie gabinetu decydują we Francji oba ciała parlamentarne, wynik przeto wyborów stanowić w dużej mierze będzie o tem, jaki przekonaniowo zasadniczy odłam społeczeństwa kierować będzie w następnych latach egzystencją kraju.

Blok lewicowy — od umiarkowanych radykałów aż do ewentualnie komunistów włącznie — wydaje się być w takich warunkach nader prawdopodobnym. Precedens został stworzony w zeszłym roku już z okazji uzupełniających wyborów do izby deputowanych w drugim okręgu paryskim.

Tak szeroko pojęta konfederacja może być jednak zjawiskiem tylko przejściowem i sporadycznem, o trwałem bowiem przymierzu z komunistami mowy niema, gdyż antagonizmy pomiędzy tymi dwoma obozami socjalistycznymi są zbyt ostre.

Pozostaje więc odwrót do dawnej koncepcji: **pójście ręka w rękę z radykałami.**

Obecność w gabinecie Poincare'go czterech wybitnych działaczów, należacych do tej partji, obecność, sankcjonowana jednogłośną uchwałą ostatniego kongresu w Bordeaux, negatywny, w praktyce stosunek radykałów do postulatu o progresownym podatku od kapitału są okolicznościami, nakazującemi socjalistom odrzucić a priori i kategorycznie wszelkie porozumienie. Nie jest to jednak, jakem miał możność się przekonać „ostatnie słowo“.

Jeśli Poincare nie zdoła zwalczyć szybko wzrastającej drożyzny, przeciwko której coraz energiczniej protestują szerokie warstwy ludności, jeśli socjaliści zgodzą się wziąć czynny udział w przyszłych rządach, wówczas **radykałowie bez wahania i olbrzymią większością przejdą do opozycji, obalając dzisiejszy gabinet.**

Jeśli radykałowie poświęcą kilku swoich „skompromitowanych“ ministrów, jeśli zrzekną się dotychczasowego skrajnego oportunizmu w kwestjach skarbowości, jeśli potrafią utworzyć trwałą większość parlamentarną, natenczas socjalistyczni zwolennicy bloku lewicowego: Renaudel, Boncour, Longuet etc. mają poważne szanse na przeprowadzenie swojej tezy.

Oczywiście, tych „jeśli“ jest dużo, i nie są one wcale łatwe do usunięcia, a jednak o kartelu stronnictw demokratycznych mówi się nieoficjalnie wprawdzie, lecz zupełnie serjo — przyśpieszyć jego wskrzeszenie mogą trudności natury finansowo - gospodarczej, z którem boryka się Poincare.

W. R.

Wielka uroczystość zaślubin

belgijskiego następcy tronu z księżniczką Astrid.

Sztokholm, 5 listopada.

Zaślubiny belgijskiego następcy tronu z księżniczką szwedzką Astridą miały charakter wielkiej uroczystości narodowej. W uroczystościach ślubnych wzięli udział 3 królowie: belgijski, duński, szwedzki, kilkunastu książąt krwi, korpus dyplomatyczny oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa. Dzienniki przepełnione są opisami kosztownych ubiorów panny młodej oraz dam asystujących przy zaślubinach. Wieczorem w Sztokholmie odbyły się zabawy ludowe i pochody studentów z pochodniami. Księżniczka otrzymała wiele kosztownych podarunków. Kobiety szwedzkie ofiarowały kosztowny srebrny stół, belgijska kolonja w Paryżu ofiarowała unikat biblioteczny czterotomowe wydanie bajek Lafontaina z drzeworytami z drugiej połowy 18-go wieku. W stadjonie sztokholmskim odbyły się wielkie zawody sportowe z udziałem najwybitniejszych lekkoatletów.

Plac św. Marka pod wodą.

Medjolan, 4 listopada.

Z całej Lombardji nadchodzą alarmujące doniesienia o gwałtownem wezbraniu wód i wylewach, powodujących ogromne szkody. Poczynając od południowego Tyrolu, gdzie rzeka Adyga w górnym swym biegu zalała szereg miejscowości, fala wylewów przeszła przez całą prowincję Weronę, ogarniając całą okolicę nadmorską. W Alpach zostało zerwanych szereg mostów, niżej położone przedmieścia willowe Meranu znajdują się pod wodą. Szereg miejscowości zostało opróżnionych z mieszkańców. W prowincji Lodi woda przerwała tamy, zalewając przestrzeń kilkunastu kilometrów. Wylały rzeki: Adda, Ogljo, gdzie wiele wsi w okolicy Brescii jest zalanych, dalej rzeki Adyga i Brenta W Wenecji plac św. Marka oraz pewne części miasta zostały również zalane.

H. KAFKE.

Fałszerz.

Był posiadaczem książki czekowej, którą wyjął z kieszeni samobójcy.

Należało tylko podrobić podpis.

Nie spodziewał się, iż tego wieczoru stanie się fałszerzem. Akurat popołudniu mówił o tem w kawiarni. Jeden z jego przyjaciół rzekł:

— Grafolog, z pisma może poznać stan duszy człowieka piszącego, o ile więc ktoś podrabia podpis, powinien postarać się o odtworzenie w swej duszy, stanu, w jakim znajdował się twórca oryginału.

Około północy wrócił głodny do domu. Zauważył, że w ostatnim pokoju bogatego sąsiada, paliło się jeszcze światło. Zapukał i wszedł do sąsiedniego mieszkania. W ostatnim, oświetlonym pokoju, na krześle, przy biurku, leżał martwy sąsiad. Otruł się weronalem.

Chciał wołać o pomoc, lecz spojrzał na biurko i powstrzymał się. Na biurku leżały porozrzucane błękitne, pachnące liściki miłosne, otwarty pamiętnik i jakaś duża, biała kartka. Na firmowym papierze jakiegoś banku, piętrzyły się olbrzymie liczby: wyciąg z księgi czekowej.

Nie zawołał nikogo na pomoc, lecz zaczął pilnie studjować konto czekowe. Saldo było bajecznie wysokie. Można zaspokoić tą sumą głód i każde najfantastyczniejsze pragnienie.

Wszystko zależy od niego, ma w swych rękach: liściki i pamiętnik. Zaczął przerzucać welinowe kartki w skórę oprawionego zeszytu: opisy Riviery, dużo słońca, błękit niebios, biel skał, zapach kwiecia...., niestety nie mógł się zachwycać pięknem tych opisów, ponieważ głód skręcał mu wnętrzności.

Coś się stać musi...

Z kieszeni samobójcy wystaje róg książki czekowej. Wyjmuje ją, należy tylko sfałszować podpis.

Skąd wziąć wzór? — Nagle wzrok jego padł na biurko, między papierami zauważył list pożegnalny. Było w nim tylko kilka słów:

— „Odchodzę z własnej woli, cały mój majątek rozdzielić według prawa“.

Pod temi słowami czernił się duży podpis.

Ten należało podrobić!

Fałszerz wiedział, że najlepszym środkiem na dobre naśladowanie podpisu, jest zrozumienie stanu duchowego samobójcy.

Dlaczego bogacz pozbawił się życia? Życia, które ofiarowało mu wszystko — to całkiem niepojęte.

I komu zostawił on wszystko, według jakiego prawa?

Pieniądze zdobędzie przypadkowy świadek, który podrobi podpis samobójcy. A reszta? Miłość, tysiące gorących słodkich liścików, podróże, przygody, wzruszenia i tajemne uczucia — komu przypadną w spadku? Nikt tego nie weźmie, bo i cóż to warte.

Więc: wypisać zawrotnie wysoką sumę na czeku — i pod nią podrobić podpis. Ach, jak cudownie będzie żył on, fałszerz, uzurpator i mimo to prawny spadkobierca.

Pierwsza część podpisu już gotowa... Nierozwiązane pozostało jeszcze pytanie: dlaczego ten człowiek pozbawił się życia? — Posiadał wszystko, cudowne, szalone życie czekało na jego rozkazy, — czegóż chciał jeszcze?

Trzeba dorobić drugą część podpisu, litery wyciągają się w nieskończoność, fałszerz ciężko pracuje!

Podpis gotowy. Nagle fałszerz zrozumiał... rozstrzygnął trapiące go dotychczas pytanie:

Czego jeszcze pragnął samobójca?

Całkiem jasne. Miał wszystko, cudne, szalone, niepojęte życie — czego mu było brak?

Coś, co może jest cudniejsze, bardziej szalone i niepojęte. Osiągnął w końcu swój cel i to całkiem łatwo, małą dawką weronalu.

Wszystko pozostawił temu, który przez fałszerstwo zdobył sobie prawo do spadku. Lecz nie tylko zostawił mu majątek, lecz i wielkie pytanie i wielką odpowiedź: śmierć.

Fałszerz przyjrzał się gotowemu podpisowi. Był prawnym spadkobiercą wszystkiego tego, co należało do samobójcy: życia i śmierci. Lecz o ile zgóry posiada już śmierć — na co zda mu się życie?

Czy ma on zaspokoić głód, potem jeść najlepsze potrawy, ubierać się w jedwabie, kochać najcudniejsze kobiety świata i z niemi odwiedzać co wieczór wielką operę, lub zwiedzać Riviere i Chiny? Czy ma uczynić to i tysiąc innych rzeczy, o ile już zgóry wie, że za tem wszystkiem kryje się wielkie pytanie:

— Czego jeszcze brak, czego jeszcze?

I wielka odpowiedź: śmierć, może większa, bardziej szalona i cudniejsza niż życie. Gdyby przedtem wiedział, że życie jest tylko zboczeniem z drogi do prawdziwego celu. — On przecież stoi już u celu. Poco zbaczać z drogi i wracać?

W probówce pozostała jeszcze spora ilość weronalu. Fałszerz nie wahał się, ani chwili.

Umierając myślał: mój pomysł dzisiejszy... był cudowny, wszak fałszerz, chcąc dokładnie kogoś naśladować, musi wprowadzić się w jego stan duchowy. Dlatego musiałem teraz popełnić samobójstwo.

Znajdą tu dwa trupy. Sensacja! Żer dla gazet!.

Tłom. Dw.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
8
PONIEDZIAŁEK

Dziś Bohdana
Jutro: Teodora

Wschód słońca o g. 6.35
Zachód o g. 4.03
Wsch. księżyca o g. 3.52 w
Zachód o g. 4.09 r.
Długość dnia g. 10.51
Ubyło dnia 7.05

Baczność, rezerwiści!

Kto winien się zgłosić jutro!

W dniu jutrzejszym na zebrania kontrolne rezerwistów i pospolitego ruszenia, winni się stawić mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji ulica Konstantynowska 81 o nazwiskach na litery Ra do Rn.

Rocznik 1892 w lokalu komisji nr. 2 Konstantynowska 81 o nazwiskach na litery Ra do Rn.

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 Konstantynowska 62 o nazwiskach na litery Ml do Mz.

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5 Składowa 40 o nazwiskach na litery Ml do Mz. (b).

Reorganizacja policji politycznej w Łodzi

W początkach grudnia przybędzie do Łodzi specjalna komisja, wydelegowana przez komendę główną policji, celem przeprowadeznia reorganizacji policji politycznej.

Reorganizacja ta przewiduje przydzielenie części personelu policji politycznej do wyłącznego rozporządzenia władz administracyjnych. Druga część włączona zostanie do składu urzędu policji śledczej, gdzie tworzyć będzie oddzielną brygadę śledczą do spraw walki z przestępstwami politycznemi.

Jak należy się zgłaszać do p. Komisarza Rządu

Od dziś rozpoczyna się nowy system przyjmowania interesantów przez komisarza rządu na m. Łódź.

Wysłuchani będą jedynie ci interesanci, którzy poprzednio podadzą sekretarzowi swój adres oraz dokładnie cel zgłoszenia się osobistego do komisarza rządu, w przeciwnym razie petent nie będzie przyjęty przez komisarza. (b.)

Opieka nad dzieckiem robotniczem Łodzi.

Robotniczy oddział wychowania dziecka zorganizował w krótkim stosunkowo przeciągu czasu dwanaście ognisk, w których znalazło troskliwą opiekę 450 dzieci. Jednocześnie przystąpiono do realizacji projektu przychodni przeciwgruźlicznych dla dzieci i młodzieży. W najbliższym czasie akcja opieki nad biednem dzieckiem zostanie zaintensyfikowana w związku z uzyskaniem na ten cel pewnych kredytów od warszawskich organizacji opieki nad dzieckiem.

O 4.152 osoby zmniejszyła się ogólna ilość bezrobotnych.

Według danych urzędowych z ostatniego tygodnia sprawozdawczego t. j. za okres od 31 października do 6 listopada włącznie, nastąpiło dalsze zmniejszenie ogólnej ilości bezrobotnych o 4.152 osoby. Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w przemysłach: włókienniczym — o 1.131 osób, hutniczym — o 660 osób, metalowym — o 384 osoby itd. Największe zmniejszenie ilości bezrobotnych stwierdzono na terenach PUPP.: Łódź — 1.022, Żyrardów — 560 i Sosnowiec — 511 osób. (w).

Z powodu śmierci

ś † p.

Józefa Richtera

wyrażam rodzinie zmarłego i zarządowi firmy szczere współczucie

W. KOHN.

Czego żądają pracownicy umysłowi?

Z wczorajszego wiecu bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano w lokalu związku zaw. pracowników umysłowych, odbył się olbrzymi wiec bezrobotnych pracowników umysłowych.

Po ustaleniu porządku dziennego, szereg mówców wygłosił referaty o położeniu olbrzymich mas bezrobotnych.

W sprawie wypłaty zasiłków, wskazywano na zbyt słabe usprawnienie aparatu w urzędach wypłacających zasiłki, na zbyt niskie sumy tych zasiłków w stosunku do wzrastającej stale drożyzny itd.

Poruszono następnie szereg innych bolączek jak, sprawę podwyżki komornego dla bezrobotnych, sprawę eksmisji oraz sprawę ubezpieczenia pracowników bezrobotnych.

Wreszcie omówiono obszernie sprawę ustawy o najmie pracowników umysłowych.

Po wygłoszonych referatach, prezydjum wiecu zgłosiło następujące rezolucje:

„Zebrani na wiecu bezrobotni pracownicy umysłowi, domagają się 1) wypłacania zasiłków ustawowych na cały czas bezrobocia; 2) regularnego wypłacania zasiłków doraźnych co miesiąc; 3) podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych odpowiednio do wzrostu drożyzny; 4) wypłacania zasiłków chorym niemogącym osobiście ich odebrać; 5) zupełnego zniesienia opłat za obiady; 6) umorzenia komornego za okres bezrobocia; 7) skasowania eksmisji bezrobotnych i natychmiastowego rozpoczęcia budowy w Łodzi baraków dla bezdomnych i eksmitowanych; 8) wstrzymania podwyżki komornego; 9) ubezpieczenia bezrobotnych i ich rodzin na wypadek choroby na koszt państwa; 10) zaopatrzenia bezrobotnych w środki opałowe na okres zimowy.

W sprawie mającej się ukazać ustawy o najmie pracowników umysłowych zebrani stwierdzili, iż stanowisko Ministerstwa przemysłu i handlu godzi w najżywotniejsze interesy szerokich warstw pracowników umysłowych, wobec czego domagają się uwzględnienia w projekcie ustawy następujących postulatów:

1) utrzymania w pełni 3-miesięcznego wymówienia oraz wprowadeznia 6-miesięcznego wypowiedzenia mieszkania służbowego, 2) odprawy w wysokości 1-miesięcznej pensji za każdy przepracowany rok; 3) ustawowego ograniczenia pracy umysłowej do 40 godzin tygodniowo; 4) ustawowego przymusu stosowania wkaźnika drożyźnianego; 5) ustawowego wprowadzenia obowiązujących umów zbiorowych; 6) powszechnego i przymusowego zabezpieczenia pracowników umysłowych na cały okres bezrobocia na wypadek choroby, inwalidztwa, śmierci oraz zabezpieczenia emerytalnego na starość.

Wszystkie rezolucje zostały przez zebranych przyjęte jednogłośnie.

—:o:—

Obniżenia podatku obrotowego dla artykułów kolonjalnych

domagają się łódzkie organizacje kupieckie.

W związku z mającą nastąpić redukcją stopy procentowej podatku obrotowego w sprzedaży hurtowej — podjęły organizacje kupieckie Łodzi starania w kierunku rozszerzenia tych ulg. Chodzi mianowicie o wciągnięcie na listę artykułów, opłacających w hurtowej sprzedaży pół pr. w detalicznej zaś — 1 proc. od obrotu towarów kolonjalnych, stanowiących bezsprzecznie artykuły pierwszej potrzeby, jak kawa, herbata, ryż, pieprz i t. d. Realizacja tego postulatu, który jest obecnie przedmiotem rozważań w min. skarbu, posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla importerów łódzkich, to też organizacje kupieckie postanowiły wysłać do Warszawy specjalną delegację, która w obszernym memorjale sprecyzuje potrzeby kupiectwa łódzkiego w tym kierunku.

—:o:—

Ulgi taryfowe przy eksporcie włókienniczym do Rumunji.

Według informacji łódzkich władz kolejowych weszła w życie nowa taryfa polsko - rumuńska, zawierająca postanowienia przewozowe w komunikacji polsko - rumuńskiej oraz postanowienia specjalne dla kilku stacji kolei rumuńskich.

Postanowienia nowej taryfy posiadają doniosłe znaczenie dla eksportu włókienniczego do Rumunji, który w ogólnych cyfrach wywozu manufaktury łódzkiej zajmuje nadal pierwsze miejsce. Postanowienia te przewidują, że dla towarów idących do krajów trzecich tranzytem przez Rumunję, należy uzyskać u rumuńskich władz pozwolenie na przewóz tranzytowy.

Jak pobierany będzie podatek od obrotu?

Izba skarbowa otrzymała okólnik min. skarbu w sprawie wymiaru podatku obrotowego. W okólniku tym wskazano na konieczność ograniczenia w każdym poszczególnym wypadku egzekucji do kwot ustalonych przy prowizorycznem badaniu odwołań. Płatnicy muszą być zawiadamiani w terminie, wyznaczonym na rozpatrzenie odwołań przynajmniej na 8 dni przed posiedzeniem komisji odwoławczej, o ile wyrazili oni życzenie złożenia wobec komisji ustnych wyjaśnień.

Wreszcie okólnik ministerjalny zarządza, aby celem umożliwienia płatnikom należytego odwołania, odnośne urzędy udzielały informacji o konkretnych danych dotyczących obrotu, na których wymiar podatku został oparty.

Osobiste.

Jak się dowiadujemy, p. Br. Bagieński, referent wydziału bezpieczeństwa komisarjatu rządu na m. Łódź, został mianowany starostą w Łucku, na miejsce przeniesionego w stan spoczynku p. Rogoszewskiego. —cd.

Lekarz-dentysta

TADEUSZ BABAD

Łódź, Nawrot 1a, Tel. 25-22

Reduta.

—::—

„Taniec śród płomieni"

W przeciwieństwie do filmów amerykańskich, „Taniec wśród płomieni" obfituje w liczne sceny przetrzymywane przedłużane w czasie. Odbija się to może nieco ujemnie na tempie rozwoju akcji, lecz za to wytwarza pełen skupionej powagi nastrój, przenikający nawet najbardziej oporne umysły widzów.

Dzięki umiejętnej reżyserji drga w omawianym filmie przykuwający uwagę nerw ruchu i wciąż przemykają się, zaostrzające ciekawość, iskierki awanturniczej sensacji, które jednakże płoną coraz bardziej, wybuchając wreszcie potężnym płomieniem tragicznego splotu wypadków.

„Taniec wśród płomieni" jest jednym z najudatniejszych filmów, jakie zdarzyło się nam oglądać w bieżącym sezonie zimowym. Rzadko doprawdy widzi się temat tak dociągnięty do poziomu wykonania i tak sam w sobie ciekawy jak właśnie w omawianym filmie.

Środki, któremi reżyser operuje są niezmiernie proste: unikając sztucznych i wyszukanych efektów, daje tem samem rzecz wyjątkowo ładną, posiadającą przytem wybitne wartości kinowe.

Oczywiście, że wśród innych Alfred Abel w dużej mierze przyczynia się do sukcesu, jaki zasłużenie odnosi „Taniec wśród płomieni". Gra Abla jest świetna skupiona.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, po cenach popularnych „Rewizor z Petersburga".

Jutro, wtorek, po raz ostatni „Kobieta, wino, dancing" Kiedrzyńskiego z Milą Kamińską. Ceny popularne.

We środę po raz przedostatni na przedstawieniu wieczorowem „Rewizor z Petersburga".

W czwartek uroczyste przedstawienie dla uczczenia rocznicy odzyskania Niepodległości. Po raz 20 i ostatni w sezonie „Róża" Żeromskiego. Ceny ludowe: od 50 groszy do 2 zł. Bilety od dziś w Kasie Zamawień.

W piątek VII premjera sezonu: sensacyjna komedja w 4 aktach czeskiego autora K. Czapka „Sprawa Makropulos'". Bilety od jutra.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych od 40 do 80 groszy.

Dany będzie piękny, wzruszający melodramat Decourcella „Dwaj malcy", cieszący się co wieczór w Teatrze dużem powodzeniem. Niewątpliwie tak, jak i wieczór i dzisiejszy spektakl zapełni widownię Teatru po brzegi. Poniedziałkowe przedstawienia robotnicze w Teatrze Popularnym posiadają już tradycję. Umożliwiają korzystanie z rozrywki teatralnej jaknajszerszym sferom z pośród najbiedniejszych nawet.

W środę po południu dla młodzieży szkół średnich „Dożywocie" Fredry w reżyserji Gwidona Trzywdar - Rakowskiego z prelekcją prof. Z. Kosidowskiego.

BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY.

Ze względu na to, że Związek podjął kroki celem zatrudnienia swoich bezrobotnych członków, przeto zainteresowani zechcą zgłaszać się w sekretarjacie, który jest czynny codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 9-ej do 15-ej i od 18-ej do 21-ej. Zarząd.

PUNKT

minuta przed dwunastą

zjawia się na dachach, rynnach i gzymsach domów jakiś pan w smokingu i paraduje ku uciesze zebranych. W tej chwili znajduje się na drucie elektrycznym wielkiej lampy „Reduty".

Co robią akademicy?

„V-ty Tydzień Akademika“... Tysiące odezw i plakatów, prasa wszystkich miast, głosy pierwszych dostojników państwa. — Składają się na jeden wielki apel: „Akademikom przez tydzień — Ojczyźnie na wieki!!

Społeczeństwo powołane do pracy i do ofiary, ma prawo do pytania: Co robią akademicy? Co się dzieje z naszemi pieniędzmi?

W kilku słowach odpowiedzi zamknąć niepodobna. W szeregu krótkich artykułów postaramy się zaznajomić społeczeństwo łódzkie z ruchem samopomocowym akademickim. Okres „Tygodnia Akademika“ niech będzie okresem zapoznania się i zbliżenia społeczeństwa z akademikami.

Co robią akademicy z pieniędzmi społeczeństwa?

Dziś o domach akademickich.

Chodziło o zapewnienie dachu nad głową tysiącom bezdomnych studentów — praca ogromna, rozłożona na lata całe, wymagająca kolosalnych sum!

Idźcie w Warszawie na ul. Grójecką! Patrzcie jak wyrastają pawilony kolonji akademickiej!! Nie tak dawno jeszcze było tam puste pole. Obecnie wre robota nad budową monumentalnego gmachu centralnego. Osiem pięter! Cztery i pół miljona złotych.

We Lwowie buduje się II Dom Techników na 500 miejsc.

W Krakowie istnieje 547 miejsc mieszkalnych.

W Poznaniu kładzie się fundamenty pod monumentalny gmach. Kosztorys 1 miljon 300 tys. zł. Rusza się Lublin i Wilno. — Gdańsk, otoczony groźbą hakaty walczy wytrwale i skutecznie. Te kilka słów i liczb mają swą rozpiętość i wymowę!

A to jest tylko część pracy!!

Walka nie tylko o byt tysięcy studentów, — walka o Polskę przyszłą.

I czyż dziś przejdziecie obojętnie obok tych spraw!!

Wizytator departamentu sztuki

bawił kilka dni w Łodzi.

W Łodzi bawił trzy dni wizytator departamentu sztuki ministerstwa w. r. i oświecenia publicznego p. Miketta.

Wizytator odwiedził teatry, szkoły muzyki, tańców i plastyki, oraz konserwatorjum p. Kijeńskiej.

P. Miketta poruszył w Łodzi sprawę utworzenia przy teatrze miejskim szkoły dramatycznej i obiecał poprzeć ten projekt w ministerstwie.

Naogół wizytator departamentu sztuki wyraził się z zadowoleniem o rozwoju sztuki w naszem mieście. **b.**

CASINO

Dziś i dni następnych!

Ojcowie i Dzieci

w której główną rolę gra czołowy aktor teatru Reinhardta — słynny tragik o światowej sławie

RUDOLF SCHILDKRAUT

Pełna szczerego realizmu i wybuchowej ekspresji kreacja tego genjalnego artysty sugestjonuje publiczność i zniewala ją do śledzenia każdego gestu.

Walka dwóch światów: starego i młodego pokolenia. — Krwawy strzęp tragedji emigrantów rosyjskich w New-Jorku. — Najbardziej spółczesny i aktualny dramat rodzinny.

Passe-par-tout prócz prasowych nieważne. Pocz. o g. 5-ej.

Muzyka ściśle dostosowana do treści obrazu.

Wiadomości sportowe.

Turyści—Widzew 2:2 (2:2)

Mistrz Łodzi po sukcesach odniesionych w ubiegłe święta zmierzył swe siły z lokalnym A klasowym robotniczym zespołem RRS. „Widzew“.

Zawody odbyły się na boisku przy ul. Wodnej. Widzewiacy wystąpili bez zdyskwalifikowanego Jastrzębskiego. Turyści bez Marczewskiego i Kulawiaka. Pierwsza połowa gry nadzwyczaj ostra i ambitna, zwłaszcza ze strony Widzewa, którego atak wspaniale wspierany przez pomoc (Pudlarz) uzyskuje dwa goala przez Pieca w 16 min. i Strzelczyka w 34 min. Turyści nie przygotowani nie opadają na duchu, lecz odwrotnie zrywają się do ataku i w 36 min. przez Stefana Kubika a w 44 min. przez Górkiewicza (rezerwa) wyrównują.

Po zmianie stron Turyści opanowuią całkowicie pole gry. Widzew zmęczony ogranicza się do obstawienia swej świątyni; 20 par nóg znajduje się na polu karnem Widzewa, lecz mimo to ani razu nie udaje się Turystom umieścić piłki w siatce. Widzem natomiast w swych nielicznych atakach miał kilka sytuacji z których dzięki niezdecydowaniu łączników nie zdobył zwycięskiego punktu.

Pochwalić należy ambitną grę całej drużyny Widzewa, która heroicznemi wysiłkami potrafiła utrzymać wynik remisowy do końca. Publiczności 1.000 osób.

Sędziował dobrze p. Reattig. Organizacja zawodów wzorowa.

Przedmecz St. im. Słowackiego — Turyści II 2:2 (1:2).

Pogoń—mistrzem Polski.

Pogoń — Warta 7:1 (2:1).

Poznań, 7 listopada.

Decydujące spotkanie o tytuł mistrza Polski w piłkę nożną między Pogonią lwowską a Wartą poznańską zakończyło się wspaniałym zwycięstwem dotychczasowego mistrza Polski lwowskiej Pogoni w stosunku 7:1 (2:1).

Zawody odbyły się na boisku Warty w Poznaniu w obecności 6.000 widzów przy sprzyjającej pogodzie.

Przebieg gry następujący: Już w pierwszych minutach Warta zdobywa pierwszą i ostatnią bramkę z rzutu karnego przez Kosickiego. Pogoń otrząsa się z chwilowego niepowodzenia i przez Hankego z rzutów wolnych uzyskuje prowadzenie. Reszta gry w pierwszej połowie przechodzi na zmiennych bezskutecznych atakach. Po zmianie stron lwowiacy opanowują całkowicie pole i w równych odstępach czasu strzelają 5 goali przezj Bacza 3, Garbienia i Wacka Kuchara po jednej. W Pogoni bardzo dobry atak szczególnie środkowa trójka. U poznaniaków zawiodła całkowicie pomoc. Najlepszy na boisku Giebartowski. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

Meczem tym Pogoń zdobyła po raz czwarty tytuł mistrza Polski, mimo, że ma jeszcze do rozegrania jeden i pół meczu z Polonią warszawską.

Próba porozumienia

obu odłamów N.P.R.

Na ostatnim zjeździe wojewódzkim N. P. R. w Łodzi, na którym zapadła doniosła uchwała przeciwstawienia się dotychczasowej polityce partji — przyjęto również wniosek w sprawie wyłonienia specjalnej komisji porozumiewawczej, złożonej z 7 osób.

Utworzenie przez lewicę NPR. tej komisji, miało na celu porozumienie się z władzami wszystkich kierunków tego stronnictwa w sprawie zwołania wspólnego kongresu NPR. do Łodzi.

Komisja ta rozpoczęła swe prace, nawiązując kontakt z pewnemi ośrodkami. Wytyczną tej pracy jest stanowisko, zajęte przez ostatni zjazd wojewódzki. — Stwierdzono bowiem, że organizacja łódzka zajmuje stanowisko krytyczne w stosunku do władz naczelnych partji i pomimo opornego stosunku obu grup do sprawy porozumienia — ma niezłomną wolę do występowania w dalszym ciągu w roli medjatora w celu ocalenia partji.

Nowy lokal przy ul. Piotrkowskiej.

W ostatnich dniach otwarty został przy ul. Piotrkowskiej 118 nowy lokal p. n. „Cafe Florida“.

Lokal jest zupełnie odnowiony przez nowego właściciela, zaszczytnie znanego fachowca na polu gastronomji, p. Czesława Walkowskiego, którego nazwisko daje gwarancję znakomitej jakości wydawanych potraw, napojów, ciast itp.

„Cafe Florida“ na sposób zachodnioeuropejski łączy w sobie cukiernię, kawiarnię i restaurację z ciepłemi potrawami.

Wieczorem pobyt w lokalu uprzyjemnia znakomity kwartet pod dyrekcją p. Kinstlera.

Nowemu przedsiębiorstwu składamy serdeczne życzenia „Szczęść Boże“!

LUNA

Pierwszy łódzki film

Pierwszy polski film ze śpiewem!

DZWONY WIECZORNE

Potężny erotyzny dramat w 10 częściach z prologiem. Początek o g. 5 ej.

Z dniem dzisiejszym byli pracownicy zakładów fryzjerskich Grand-Hotelu i Józefa-Stanisława Piotrkowska 25

Bronisław i Bolesław

objęli kierownictwo **Salonu Damskiego** w Zakładzie Fryzjerskim przy **ul. Piotrkowskiej 17** (w podwórzu). Manicure. Wodna ondulacja. Farbowanie włosów, brwi i rzęs oryginalną L'oreal Henné. Polecamy się nadal łask, względom Sz. Klijenteli

Bronisław i Bolesław.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji.

Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio — bo w prywatnem mieszk.

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego pojedyńczo i w kompletach

MANDELTORTOWA,

Pomorska 22, front I p.

Dr. med. BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem. (Lampa kwarcowa

Przyjmuje od 9 — 11 i od 5—8.

Dr J. Silberstrom

Zielona 11

Choroby skórne i weneryczne

Usuwanie szpecących włosów elektrolizą

Przyjmuje od 11—2 i 7—9

Niedziela 9—1

Dr. med. STUPEL

Szkolna № 12

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia, Przyjmuje od 6 9 w. Panie od 12—3 pp

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i nie drogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 I-a oficyna 2 piętro

Poszukuje dentystkę

do samodzielnego prowadzenia gabinetu.

Finkelbloch Sieradz

Ogłoszenia drobne

Ładny duży pokój frontowy, umeblowany do wynajęcia jednemu lub dwum inteligentnym panom, ul. 6 Sierpnia № 37 III p. m. 7

Stenografji wyucza obecnie darmo, listownie, Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 24

Kobieta do garderoby potrzebna. Zrzeszenie Jaroszów Piotrkowska 114 8

Salon 4 okna do wynajęcia na biuro, elektryczność, telefon. Piotrkowska 114 front I p. Zrzeszenie Jaroszów 8

Ładny pokój umeblowany z niekrępującym weściem do wynajęcia, Nowo-Cegielniana 12 m 12 8

Biuro Próśb i Porad ul. Pańska № 1 — Tel. 36 77 —

Załatwia wszelkie sprawy podatkowe i komunalne. Uwaga: Między 2—5 po poł. udziela p. **Hochberg** informacji w sprawach podatkowych.

Dr. H. Reiterowski

przeprowadził się na

Ewangielicką № 1

przyjmuje od 3—4 i 7—8 w.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada

„Ilustrowana Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski Czcionkami wydawnictwa „Republika“ sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15